

Co w trawie piszczy?

Sezon wegetacyjny kończy się lub już się zakończył. Bacowie zeszli z hal, kończąc tegoroczny wypas. Teraz owce będą zimować w owczarniach aż do następnej wiosny.

Dzika zwierzyna również poczuła nadchodzącą zimę. Świstaki szykują się do snu zimowego. Niedźwiedzie intensywnie żerują. Jak co roku o tej porze, zdarza się, że niektóre osobniki pojawiają się nocą na obrzeżach Parku, a nawet całkiem blisko centrum Zakopanego. Niedźwiedzie nauczyły się, że w mieście w łatwy sposób można zdobyć pożywienie – jabłka, śliwki, także odpady żywności z koszy na śmieci. **Do mieszkańców kierujemy więc prośbę o przetrzymywanie pojemników na śmieci wewnątrz budynków (w garażach, drewniach itp.), niedokarmianie i niezbliżanie się do drapieżników.**

Przypominamy, że w przypadku spotkania z niedźwiedziem nie należy ulegać panice. Jeżeli to możliwe, trzeba spokojnie się oddalić. Nawet zaniepokojone zwierzę z reguły szybko się uspokaja, gdy człowiek zmanifestuje chęć odejścia. Zauważenie niedźwiedzia poza terenem Parku prosimy zgłaszać pod numerami: sekretariat: (+48) 18 20 23 200, Straż Parku: (+48) 18 20 23 280 lub (+48) 695 408 097 (komendant Straży Parku – Edward Wlazło).

Przyrodnicy z Morskiego Oka donoszą, że zwierzyna w tym rejonie ma się dobrze. W ostatnim czasie regularnie odwiedzają ich cztery niedźwiedzie. Widywany był ryś nieobserwowany od kilku lat, a także orzeł przedni (tegoroczny osobnik, z widocznym brakiem kilku piór w prawym skrzydle). Na początku września na Marchwicznej Przełęczy strażnicy znaleźli martwego świstaka – trwają badania, które powinny wykazać przyczynę jego śmierci. W Dolinie Pięciu Stawów, w rejonie Gładkiej Przełęczy, kręci się kierdel 50 kozic.

Rykwisko w pełni. Miłosne odgłosy jeleni słychać ze szlaków turystycznych w różnych rejonach gór. Już pod koniec sierpnia byki zaczynają poszukiwać łań. Od pierwszych dni września można usłyszeć ich charakterystyczne porykiwanie, często mylone z odgłosami „rannego” lub „rozniewanego” niedźwiedzia. W tym czasie byki próbują zgromadzić jak największy harem łań. Rywali usiłują odstraszyć groźnym ryczeniem, a agresję często wyładowują, łamiąc porożem małe drzewka, kosówkę, a nawet rozorując darń. Czasem dochodzi do walk, w czasie których jelenie splatają się wieńcami. Łanie w tym czasie spokojnie skubią trawę. Rykwisko trwa cały wrzesień, czasem pojedyncze porykiwania można usłyszeć jeszcze w październiku, a nawet listopadzie. Skutkiem miłosnych zabiegów, na wiosnę, po 33-34 tygodniach ciąży na świat przychodzą młode jelenki. Łanie rodzą najczęściej po jednym cielaku rocznie, chociaż odnotowywano nawet trojaczki.

Jak co roku spora część turystów myli ryki jelenia z rykami niedźwiedzia. Niektórzy nawet decydują się na przerwanie wycieczki, informując każdego o czyhającym w lesie niebezpieczeństwie.

Uwaga, w ogrodzie roślinności tatrzańskiej przy naszym Centrum Edukacji Turystycznej regularnie pojawiają się jelenie. Niestety, często są dokarmiane przez turystów, co jest niebezpieczne dla jednych i drugich. Apelujemy o niedokarmianie dzikich zwierząt!